

rzyść, że ogół maszyn w ówczes dostawionych wydał dopiero konstrukcję żadaną.

Zaraz po ukończeniu kursów zimowych w kwiecieniu 1852 wszystkie maszyny konkurujące wyjąwszy *Windobone* rozebrane zostały i konstrukcja ich wewnętrzna w najmniejszych szczegółach zdjęta została dokładnie przez nadzynaiera ruchu p. Fichera von Raesselstana. Dany na tej drodze zyskane posłużyły p. Wilhelmowi Engerdt c. k. radcy technicznemu galicyjowemu — do zaprojektowania konstrukcji nowej i podług tej do konstrukcji której jeszcze w fabryce pp. Coquerill w Seraingu kilka ulepszeń dodano, zbudowano nakięcie maszyny, które dopiero wszystkim żądanom jak się należy odpowiadać.

Zanim wszakże przystąpię do opisanie maszyn, o których mowa, muszę dotknąć kilku ważnych szczegółów, które większej części czytelników waszego Dziennika mniej są może znane, a które jednak do lepszego ocenienia konstrukcji p. Engerdt niezbędnie są potrzebne.

Słowa każdej lokomotywy na każdej kolei szczególniej jednak na kolejach, gdzie wielkie podniesienia są do zwyciężenia, zależy na tem, ażeby koeficient tarcia (*Reibungs koeficient*), kół ruchu (*triebraeder*), był jak największy, a zatem ażeby na te koła ruchu złożony największy ciężar (*Adhaesions-gewicht*) aby stosunek tego ciężaru adhezji do martwego ciężaru maszyny był ile możności jak największy, ażeby narzecznie największą liczbę kół spojeniem ich między sobą zamiennie w koła ruchu tj. w koła, na które para bezpośrednio działa, a tym samym żeby cały prawie martwy ciężar maszyny zamienić w ciężar adhezji.

Doświadczenia robione na Semmeringu przekonały że i zwykłymi silnymi maszynami jakie na kolejach austriackich są w używaniu ruch na kolei semmering-skiej mógł być utrzymany, maszyny te mają kół 8, z których 4 kupowane czyli złęczone, a 4 leżące na ruchomej ramie koła biegu, płaszczyna ognia (*Feuer Fleche*) wynosi 1,000 stóp kwadratowych — rur miedzianych w kotle jest 134 stóp — cylindry mają 15 1/3" średnicy, a 22" poruszenia tłoku (*Kolben hub*). Koła ruchu mają 4 stopy średnicy i na nich leży 335 centnarów ciężaru adhezji.

Maszyna taka waży 315 centnarów, a tender razem z drzewem i wodą 345 centnarów waży więc w ogóle 860 cent. z których tylko 335, a więc około 39 procentu jako ciężar adhezji rachować można, a gdyby maszynę o 15 centnarów cięższą sporządzono i gdyby te 15 cent. na koła ruchu rozdzielone zostały, toby i tak ciężar adhezji, wynosił tylko 350 cent. z ogólnego ciężaru maszyny 875 wynosiłby dopiero 40 procentu ogólnego ciężaru.

Większe obciążenie kół ruchu w takich maszynach jest niemożliwe, bo wtedy nastąpiłaby znaczna przewaga i ulżenie w kołach biegu, co by przy tak długich maszynach wyskoczenie kół z szyn w czasie biegu niezbędnie za sobą pociągnąć musiało.

Stosunek więc taki ciężaru adhezji do ciężaru martwego i ogólnego maszyny, jest zanadto mały, iżby maszyny takiej konstrukcji ze skutkiem i bezpieczeństwem na Semmeringu używane być mogły.

Maszyna taka, która na zwykłej kolei z szybkością 3 do 5 mi na godzinę ciągnie 11,000 centnarów brutto, ciągnie na Semmeringu z tą samą szybkością przy dość korzystnej pogodzie 12,00 do 1400 centnarów brutto, gdy zaś na Semmeringu klimat jest jak w górach zwykle ostry, gdy tam przez większą część roku są mgły, szron a tym samym mokre lub gładkie szyny, przeto ruch regularny na tej kolei zwykłymi maszynami mógłby być tylko wtenczas możliwy, gdyby się administracja zgodziła na użycie do każdego pociągu dwóch maszyn wyżej opisanych.

Gdy zaś na Semmeringu 13 pociągów tam a 13 napowrót dziennie kursuje, park maszyn parowych zwążywszy; iż 1/3 część maszyn jest zawsze w reparaacji, park więc tych maszyn byłby niesłychany a kosztu opatu, usługi pominawszy już kosztu nabycia, byłby mimo największej frekwencji bez stosunku do dochodów z ruchu.

Gdy więc ani maszyny, które premium przez ministerium wynagrodzone otrzymały ani projekta temuz ministerium przedłożone wymaganiom ruchu nieodpowiadały, ruch zaś zwykłymi maszynami okazał się chociaż możliwy, zadto kosztowny, przeto p. Wilhelm Engerdt c. k. radca techniczny skombinował wszystkie doświadczenia, które podczas dwóch lat na kolei od Payerbach aż do Eichberg maszynami różnego kalibru i konstrukcji robiono, utworzył nowy system konstrukcji maszyn parowych, w którym przyjął za główną zasadę, aby ile możności powiększyć ciężar adhezji a raczej prawie cały ciężar maszyny tenderu razem z wodą, drzewem etc. użyć, jako ciężar adhezji w osiągnięciu więc tego celu zaprojektował zbudować maszynę, któraby drzewo i wodę sama wiozła i której koła wszystkie z sobą spoione możnaby jako koła ruchu użyć, aby ile możności płaszczynę ognia (*Feuerfläche*) a przez to samo produkować parę powiększyć.

W następującym tu krótkim opisanie maszyn konstrukcji p. W. Engerdt i ich już wypróbowanej siły, będę się starał wykażać Wam, jak dalece p. Engerdt zdanie wystawienia lokomotywy odpowiadającej wszystkim żądanom kolei górzystych osiągnął.

Maszyna taka składa się z dwóch ram, to jest z ramy przedniej, czyli części maszyny i ramy tylnej, czyli 1 części tenderu. Pierwsze ramy mają 3 osie z 6c'u złączonymi kołami. Cylindry, kocioł, cały mechanizm leżą na tych ramach, a po obu stronach kotła wiszą w szczególności konstruowanych łożyskach (*Lager*) pudła z wodą. Na ramie tylnej, czyli na ramach tenderu, które aż pod jedną część kotła sięgają i które w ten sposób do dzwigania

pieca maszyny są przeznaczone, jest oprócz tego potrzebne drzewo i służba maszyny umieszczona. Obydwie ramy są mocnymi krzyżami i kulistymi strzałami (*Kugelbolzen*), silnie z sobą połączone, a to w ten sposób, że maszyna tak w pionowym jak i poziomym kierunku dowolny ruch odbyć może, że więc przez to najostrożniejsze zakrety bez najmniejszej trudności przebiegać może. Koła wszystkie mają 3 stopy 6 cali średnicy; cylindry 18 cali średnicy, a poruszenie tłoku (*Kolbenhub*) wynosi 23 cale 2 linie. Rury kotła (*Kesselröhren*) są 15 stóp długie, mają 2 cale średnicy i jest ich razem 189 stóp w jednym kotle, cała zaś płaszczyna ognia (*Feuerfläche*) wynosi razem 1400 stóp kwadratowych. Te dwa pudła, które po obu stronach kotła wiszą trzymają 200 stóp kubicznych wody, a tył tenderu ma miejsce na 100 stóp kubicznych drzew.

Cała maszyna naładowana drzewem i wodą waży 1002 centnary wiedeńskie, który to ciężar jest na te pięć osi maszyny rozdzielony:

na przednią osi ramy maszyny	245 1/2 centnara.
na drugą " " "	223 " "
na trzecią " " "	233 1/2 " "
na 4tą osi tj. pierwsze ramy tenderu	145 " "
na 5tą osi tj. drugą ramę	155 " "

razem 1002 centnary.

Dalszy opis maszyn konstrukcji p. Engerdt, rezultaty ich działania (w krótkości) i opis Semmeringu do następującego zostawiam listu.

Paryż 27 listopada.

Wysyłanie przez Francją 20,000 ludzi do Bessarabii, w celu poparcia operacji Omara paszy i sąfonia Austrii do czynnego wystąpienia przeciw Rosji, zajmuje tu bardzo uwagę. Republikanie i rojalści są przekonani, że wysłanie wojska do Bessarabii poróżni zachód z Austrią. Korespondent *Independance* utrzymuje przeciwnie. Toż samo zdanie objawia p. de Césena w dzisiejszym *Constitutionnelu*. Zapewnia Austrię w razie przejścia wojsk francuskich przez Mołdo-Wołoszczyznę, i operacji w Bessarabii zachowa stanowisko względem Rosji odporne jak to które dziś zachowuje. Już dawno powiedział Thiers, że wojna kontynentalna nie rozpocznie się aż po wzięciu Sebastopola. P. Tomadé ma ogłosić wkrótce artykuł w *Revue des deux Mondes* w którym wykaże, że wojna wschodnia jest w gruncie rzeczy wojną Austrii przeciw Rosji. Rzeczy mogły być inaczej poprowadzone i przyspieszone; Francuzi i Anglicy mogli od początku operować Bessarabią; mogli zająć Odessę, Perokop, ułatwić wzięcie Sebastopola i przyspieszyć wystąpienie Austrii, ale kiedy to nie zostało zrobione, trzeba koniecznie aby Sebastopol był wzięty. Dopóki to nie nastąpi, Austrija nie zmieni swej roli. Korespondent *Independance* Y jest zbyt rządowym francuskim aby mógł postawić się w położeniu Austrii. Myślą się ci co robią zarzut Austrii nie widzą jej interesów, ale myślą się także i ci co sądzą że Austrija może w każdej chwili wystąpić.

Dzienniki angielskie i francuskie widząc trudności operacji pod Sebastopolem, nalegają prawie rozpaczliwie na zdecydowanie się Austrii. Gabinety wiedzą zapewne o decyzji Austrii, ale wiedzą także o warunkach tejże decyzji. Dla tego to wysyłają tyle wojska pod Sebastopol. Francja, oprócz wysłanych dywizji i rezerw pułkowych, posyła 160 ochotników z każdego pułku, co uczyni korpus 8000. Korpus ten ma być użyty w szturmie Sebastopola. Przy zapisywaniu się ochotników okazał się w całej świetności patriotyzm wojska. Ochotników było sto razy tyle ile było potrzeba. W Anglii propaganda *Timesa* za posłaniem posiłków, przełała się na cały naród. W Londynie na wszystkich prawie domach czyta się napisy białą kredą: „Czuwajcie i naglicie o posłanie posiłków“. Lud angielski sądzi dzisiaj że dawna partja dworsko-torysowska, to jest lord Aberdeen, Gladstone, Sidney Harrison, sprzeciwiają się wysłaniu posiłków. Domyślacie się jakie plotki chodzą z tego powodu po Londynie i Anglii. Plotki te upadną z zebraniem się parlamentu, który został zwołany na dzień 10 grudnia. Przyspieszenie epoki zwołania parlamentu, pokazuje ważność obecnych okoliczności. Czy parlament nie zaskakująco negocjacji które zapewne układają się między lordem Palmerstonem a Cesarzem? O tych negocjacjach nie doszło dotąd do pewnego do uszu publiczności. Opinia sądzi że negocjacje mają na głównym celu czy to pożyczkę, czy subsydy a czy kompensatę. Rojalści głoszą już że Cesarz zaprzadaje Anglii wojsko francuskie...

Wczoraj zaszepiła znowu czoła depesza donosząca o morderczej bitwie, która miała być stoczona d. 13. Depesza ta była nowym puffem rosyjskim. Bitwy d. 13 nie było. Burze zaczynają się na morzu Czarnem. Francuzi stracili okręt 100 działowy *Henryk IV*. Był to wielki i piękny okręt liniowy którym długo dowodził hr. de Gueydon, obecnie gubernator Martyniki. Tę strać mocno uczył Paryż. Giełda straszy się znowu. Cesarz przesłał przez księcia Montebello odezwę do wojska. Przesłał także krwawo zasłużone dekoracje.

Rewia gwardii cesarskiej, dana dla lorda Palmerstona, odbyła się dzisiaj świetnie, przy wielkiej liczbie ciekawych i nadzwyczajnych okrzykach: Niech żyje Cesarz! Czas, choć pospeszy, był suchy. Lord i Lady Palmerston równie jak Veli pasza patrzeli na rewia z Cesarzową z balkonu z pałacu tuileryjskiego, okrytego karmazynowym aksamitem. Deflady odbyła się przed balkonem. Była to wielka manifestacja zarazem cesarska i patriotyczna. W czasie deflady, Cesarz stał na koniu przed balkonem, ale na pół obrócony do balkonu. Lud zastrzymał się długo po rewii przed pałacem i wołał: Niech żyje Cesarz! niech żyje Anglia! Lordostwo

Palmerston mają dziś lub jutro Paryż opuścić.

Minister oświecenia ogłaszając do rektorów cyrkularz, uczcił sommacje medyków zrobione niedawno z powodu podniesienia opłaty zapisowej i egzaminacyjnej. Panna Constance została wypuszczona z więzienia S. Łazarza. Sprzedawczy swe meble i klejnoty za 300,000 fr. myśli ona czekać na wsi, dopóki margrabia de Galifet z wojny nie wróci. — Panna Rachel nie była bardzo dobrze przyjętą w nową sztukę p. de S. Ybors, pod tytułem: „Rosemund“. Mówią że po odegraniu sztuki dostała ataku nerwowego i że postanowiła nie występować w żadnej nowej sztuce.

P. S. Wojsko francuskie w Mołdo-Wołoszczyźnie będzie dowodzone przez marszałka Baraguay d'Hilliers.

Paryż 27 listopada.

Nie jest jeszcze pewnem, czy marszałek Baraguay d'Hilliers będzie dowodził korpusem, który ma być posłany do Bessarabii. Zresztą funkcja tego korpusu będzie zapewne bardzo problematyczna. Zimowe operacje w Bessarabii są trudne. Francuzi azerując ospałość Omerowi paszy, a sami tyle czasu stracili na próżno pod Warną. Jeżeli się nie myli, nie ważnego niemożna się stać tej zimy w Bessarabii. Operacje ograniczą się zapewne na wzięciu Sebastopola. Ks. Montebello powołał generałowi Canrobert zapewnienie, że Francja niczego nie zaniedba, aby go postawić w możności wzięcia tej twierdzy. *Coute que coute* floty będą się trzymać na morzu Czarnem. Posiłki będą posłane. Sprzymierzeni pod Sebastopolem stawiają baraki na zimę. Szturm twierdzy został stanowczo wstrzymany, dopóki nie nadejdą posiłki. Odjazd Ks. Napoleona do Stambułu nie miał nic dziwnego, chociaż malconci dziwnie go tłumaczyli i wiąza go z prawdziwą czy kłamliwą obecnością w Stambule pani Roger de Beauvoir, ex-panny Doze, aktorki teatru francuskiego. Wyrażając się po żołniersku, Ks. Napoleon napisał w jednym liście: „wolę wylecieć się w Stambule, niż umrzeć siedząc na...“. Ks. Napoleon sam domagał się o zaszczyt prowadzenia szturm, chociaż podobna komenda należy się zwyczajnie generałowi brygady. Stanie on na czas pod Sebastopolem skoro się wyleci i szturm przypuści. Ks. Cambridge, hr. Cardigan i admirał Dundas są także chorzy. Ostatni będzie zapewne zastąpiony w komendzie. Dowiadując się, że przy wyładowaniu sprzymierzonych pod Eupatorią, pan T. jeden z redaktorów *Debatów* oddał armii nie małe usługi. On to pierwszy zniósł się z Tatarami, urządził propagandę i przyczynił się do ułatwienia dostaw świeżej żywności. Nosił on tytuł *Directeur de la mission*, a dziś nosi tytuł: *Commissaire français auprès des Tartares*.

Times wystąpił znowu z naleganiem na Austrię. Noty wymieniają się ciągle między Londynem, Paryżem i Wiedniem. W tych dniach Cesarz Napoleon napisał własnoręcznie list do Cesarza Franciszka Józefa; p. Drouin de Lhuys przesłał notę do hrabiego Buol, którą czytał Baronowi Hübner; podobną notę przesłał lord Clarendon do hrabiego Buol. Mówią o zawarciu traktatu między Austrią i Zachodem, ale traktat ten ma kłaść za warunek wiadome ewentualności. Trudno aby było inaczej. Zapewne zima przemienie bez wojny kontynentalnej. Negocjacje między lordem Palmerstonem i Cesarzem pozostają ciągle w tajemnicy, nic o nich nawet podobnego do prawdy powiedzieć nie można. Lord Palmerston był zaogniad na obiedzie u barona Hübner, na którym znajdował się także Thiers. Obiad ten ma znaczenie polityczne, bo zdaje się pokazywać, że dawne nieporozumienia między lordem a Austrią zniknęły. Bank kredytu ruchomego wykonywa zawarty traktat z Austrią. Jest to znak dobry. Rząd francuski wydała resztę Rosyan z Paryża i Francji, nawet służących ambasady rosyjskiej. Między świeżo wydalonymi znajduje się Iwanow, jeden z sekretarzy ambasady. Anglia zaczyna wymieniać jeńców wojennych przez Ostendę, za pośrednictwem konsula rosyjskiego w Kopenhadze, z którym ambasador angielski zawiera kartele. Zapewne i Francja pójdzie wkrótce w ślady Anglii. Jeden kapłan katolicki wrócił z wyspy Aix, na którą się udał dla poniesienia pomocy religijnej jeńcom katolickim. Mówi, że na wyspie Aix znajduje się 200 jeńców katolickich i że wszyscy spowiadali się i komunikowali.

P. S. Giełda znacznie się dziś podniosła na pogłosek, że lord Palmerston jadzie do Wiednia dla podpisania traktatu z Austrią; że minister Gladstone przybędzie do Paryża dla ułożenia pożyczki francusko-angielskiej itd. *Times* nie pochwala wysłania korpusu francuskiego do Bessarabii. *Morning Post* przeciwnie chwali ten krok i donosi, że Austrija weźmie w nim zapewne udział, wystawiając w razie przeciwnym smutne następstwa. Dzienniki angielskie przyszły dziś bardzo późno i trudno się było do nich docisnąć. Świat dyplomatyczny w Paryżu sądzi, że za parę tygodni będziemy wiedzieli o dyspozycji Austrii. Turcy skrzyżują się na lorda Stratforda Canninga, że ich przeżył natarczywie do przeprowadzenia reform cywilizacyjno-chrześcijańskich.

Paryż 29 listopada.

Zwołanie parlamentu angielskiego obudza w Paryżu wielką ciekawość, tak pod względem wojennym jak politycznym. *Siècle* słusznie unosi się nad pięknym przykładem jaki przedstawia obecnie Anglia. Wojna przeciw Rosji stała się w Anglii wojną narodową i energią wojenna zesłała do wszystkich sfer społeczeństwa. Codzień zbierają się w Anglii meetingi dla popierania wojny i wysłania posiłków. Pod wpływem cywilizacji, patriotyzmu i wolności, ludność kupiecka pokazuje się więcej ryce-

ską niż szlachta. Coś podobnego działo się niegdyś w Holandii. Handel jest zwykle rycerski, bo jest światły i czujny. Trzeba mu tylko aby wojna długo nie trwała. Ostatnia okoliczność tłumaczy nam agitację, jaka panuje dzisiaj w kupieckiej Anglii. Handel nie cierpi ani sejmów czteroletnich, ani wojen 30-letnich. Składki zbierane w Anglii dla wdów i dzieci poległych dochodzą do sum ogromnych. Kanada francusko-angielska dała na ten cel 20,000 funt. szterlingów, z warunkiem, że summa ta będzie rozdzielona zarówno między wdowy i dzieci angielskie i francuskie.

Z brukowych nowin, które mają tak lubić moi łaskawi czytelnicy, ta jest największa, że mamy znowu błoto. Jeżeli bruk berliński kocha się w trawie, to bruk paryski kocha się w błocie, rozumie się w błocie klasycznym, kawowym, jakie tylko sam Paryż przedstawia. Wszystkie domy są zabryzgane błotem, na wysokość pierwszego, jeżeli nie drugiego piętra. Co się dzieje z chodzącymi po bruku, to sami się domyślacie. Z okazji błota dodam, że błoto, powiększone przez umakademizowanie wybrzeża i bulwarów, ucywilizowało trochę Francuzów. Już Francuzi nie noszą obuwia cienkiego i obcisłego, które sprowadziło tyle ogniotkowych boleści; Francuzi zaczynają nosić obuwie wygodne, i u szewców dobrego tonu dawnego rodzaju obuwia dostać już nie można. Fireykowatość znika w Paryżu i zastępuje ją tak w obuwiu, odzieży i jadło wygoda i prostota. Wszystko to dzieje się pod wpływem przykładu Anglii, którą naśladują dzisiaj Francuzi we wszystkich. Jak długo trwać będzie takie naśladowanie? niewiadomo. Po naśladowaniu Włoch, Hiszpanii, Grecji i Anglii, może przyjdzie czas naśladowania jakiegoś innego narodu. Francuzi pozostaną tylko oryginalnymi w dowcipie; ich wodewile i operetki będą bawić i rozśmieszać całą Europę, jak ją obecnie bawią i rozśmieszają. Bez teatru francuskiego nie może się obejść ani Madryt, Berlin, Wiedeń i Petersburg, ani nawet Nowy-York i Londyn. Pani Cabet, która dziś robi *furor* w Paryżu, bawiła już przeszłej zimy Anglików i wielu z nich za sobą pociągnęła, jak Mario pociąga za sobą Angielki. Wojna sprawiła, że panna Rachel nie mogła pociągnąć za sobą żadnego Rosyanina. Wyprawa petersburska była ostatecznie nieszcześliwa. Rachela straciła na biesiadach petersburskich resztę zdrowia i dziś nie ma siły grania tragedii. Dla uzupełnienia brukowych wiadomości, dodam, że domy ulicy Rivoli, z przyczyny stoły, budują się pod płóciennymi namiotami i że nowi sierżanci miejscy rozpoczęli swą służbę. Nie mają oni kapeluszy stosowanych jak dawniejsi, lecz czapeczki z herbem Paryża (okręgi). Na kofierach mają wychaflowane litery i numera jak policmani londyńscy. Zamiast dawnych peleryn, mają granatowe płaszcze algijskie z kapiuszonymi. Bodaj usługa ich była tak dobroczynną, jak usługa policmanów londyńskich, uorganizowanych przez Roberta Peel i zwanych dla tego przez złoczyńców: *Peeler*!

C. K. minister oświecenia zamianował b. zastępcę nauczycielskiego w gimnazjum w Kładowie (w Czechach) Jana Fischera rzeczywistym nauczycielem w gimnazjum przemyskim.

Wiedeń 2 grudnia. *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, tudzież najwyższej komendy wojskowej i naczelnej władzy policyjnej z dnia 30go listopada znoszące na mocy postanowienia cesarskiego z dnia tegoż, stan obłączenia w W. Księstwie Siedmiogrodzkiem począwszy od dnia 15go grudnia r. b. Z dniem tym władze cywilne i sądy obejmują czynności im przynależne sprawowane dotychczas przez władze wojskowe i sądy wojenne. Sł-dztwo prowadzone przez sądy wojenne przeciw osobom cywilnym, jeżeli wyrok niezapadł jeszcze po dzień 15 grudnia, przechodzą na sądy cywilno-karne, wyjąwszy przypadki przewidziane prawem karnem z dnia 27go maja 1852 r., w których osoby także ze stanu cywilnego sądom wojennym podpadają.

— *Bohemia* donosi, że mnóstwo włóczy się po Czechach wędrownych spekulatorów, którzy za lichy pieniądź wykupują od właścicieli obligacje ostatniej pożyczki. Dziennik ten ostrzega z tego powodu mieszkańców, by niezbędniwali bez potrzeby tych papierów.

— Nadzwyczajny poseł austriacki w Berlinie hr. Esterhazy, który zajmował dotąd piętro w British hotel w Berlinie, najął teraz mieszkanie w prywatnym domu na placu paryskim, z czego wnoszą, iż pobyt jego tamże znacznie się przedłuży.

— *Gazeta Krzyżowa* zamieszcza list z Wiednia pod napisem: „Wyłączny głos austriacki.“ W nim korespondent podaje zdanie osoby „kompetentnej i wiarodgodnej“ i zaleca takowe, zwłaszcza, że ono „w wyższych kołach wojskowych prawie uderzenie wyrażone zostało.“ Zdanie to brzmi: „Zamiary państw zachodnich coraz jaśniejsze wykazują. Zaraz w początkach sporu ośmieliła się Turcja odrzucić propozycje pokoju przyjęte przez Rosję; w skutku tego wybuchła wojna; teraz kiedy Rosja znowu oświadczyła, iż chce na podstawie czterech punktów traktatów, objawiają zamiar, żądania swoje wyżej jeszcze wytygać. Mówią bardzo otwarcie o zniszczeniu floty, odstąpieniu Krymu. Bessarabii, zwrocie kosztów wojennych itd. Wszystko oczywiście mniej na korzyść zapomnianej prawie *wychowanki*, aniżeli dla własnych interesów. Najmniej zaś pożądanem byłoby dla Au-

